

# ABC

**PISMO CODZIENNE  
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM**

## BANDYTA SOJA ZASTRZELONY

**Krwawa rozprawa policji z bandytą Soją  
zaalarmowała od samego rana mieszkańców  
nlicy Spokojnej i Okopowej**

*Soja wystrzeliwszy wszystkie naboje rzucił się do ucieki.  
Wtedy dosięgły go kule policji.*

Od dłuższego czasu policja czyniła poszukiwania za bandytą Władysławem Soją, względnie Sojakiem. Obserwacje te zo stały wzmożone od czasu zabójstwa policjanta Borowskiego na stacji w Pilawie. Pewne poszlaki wskazywały, że w grę tutaj wchodził Soja, który jak okazało się, zbiegł zaraz do Warszawy, gdzie poczęły go poszukiwać policja i urząd śledczy.

### KOCHANKA GO ZGUBIŁA

Kiedy z Pawiaka umknęło dwóch wybitnych komunistów Purman i Zdziarski, policja w poszukiwaniach za nimi natrafiła również na ślad Soji, którego widziano wówczas przy ulicy Nowolipie 94, gdy z bramy uciekał do swej kochanki.

### DZISIEJSZEJ NOCY

Dalsze dochodzenia stwierdziły, że ukrywa się zwyczajnie w domu na rogu Stawek i ulicy Smoczej.

### W SAMOTRZASKU

Dzisiaj rano o godzinie 7 min. 30 obserwatorzy zauważyli, że z domu narożnego przy Stawkach i Smoczej wymknął się chyłkiem z bramy Soja i zaczął uciekać w kierunku Spokojnej i Okopowej.

### OBRONA ZA KUPĄ KAMIENI

Na ulicy Spokojnej około pustego placu w pobliżu cmentarza powązkowskiego Soja widocznie się zorientował, że trudno mu będzie uciec. Szeroki plac był pusty, przesadzić mur powązkowski było trudno. W ostatecznej determinacji, dojrzawszy kupę kamieni, Soja pospieszenie skrył się za nią i zaczął strzelać do ścigających go.

### SMIERTELNA STRZELANINA

Do dyspozycji miał dwa rewolwery: rosyjski Nagan i browning hiszpański. Strzelał póki ku starczyło. Puczył 14 strzałów bez żadnego rezultatu.

Gdy już naboików nie stało, zaczął uciekać przez pusty plac w stronę najbliższego domu, mieszczącego się przy ulicy Spokojnej pod liczbą 11.

W domu tym mieścił się szmaciarnia. Soja chciał przeskoczyć przez parkan i skryć się.

Policjanci widząc uciekającego dali do niego kilkadziesiąt strzałów, którymi rażony Soja padł trupem.

### OSTATNI KWADRANS

Strzelił policjantów były celne: padł rażony w plecy, w tył głowy i w boki.

Strzelanina trwała kwadrans, wywołując wśród okolicznych mieszkańców panikę i zamieszanie.

### NA MIEJSCU

Soja należał do głośnych bandytów i w sferach szumwin

bandyckich był uważany ponieważ za następcę Zielińskiego. Głośne było swego czasu jego starcie z policją na ulicy Widok

Gdy o godzinie 10, kiedy uwiadomiono „ABC” o jego zastrzeleniu, nasz sprawozdawca zjawił się na ulicy Spokojnej. Soja leżał jeszcze na placu: przystojny brunet o twarzy ogolonej, szczupły, ubrany był w czarne palto, a obok niego o parę kroków leżał miękki kapeluszyk filcowy.

## Czy wojsko otrzyma 80 milionów na inwestycje

**Trzecie czytanie preliminarza budżetowego**

W poniedziałek, 3 p. m. rozpocznie się trzecie czytanie preliminarza budżetowego na rok 1927-28.

Największe zainteresowanie budzi kwestja, w drugim czytaniu niezadowolona — kredytów inwestycyjnych dla wojska w wysokości 80 milionów złotych.

W sprawie tej miała odbyć się

specjalna narada w Ministerstwie Skarbu przy udziale przedstawicieli M. S. Wojsk.

Na komisji bronić będzie stanowiska Rządu p. Vice-Premjer Bartel.

Premjer Piłsudski nie weźmie udziału w omawianiu preliminarza budżetowego.

## Cziczeryn przybędzie do Paryża

**aby rozpocząć pertraktacje**

**nad uregulowaniem długów  
francusko-rosyjskich**

PARYŻ, 31.12. (AW). Oczekują tutaj przybycia sowieckiego ministra spraw zagranicznych Cziczeryna, który ma przybyć dnia 15-go stycznia 1927 r. celem otwarcia rokowań w sprawie spłaty długów sowieckich. W kołach politycznych mówią, że Cziczeryn wystąpi z nowymi propozycjami ze strony rządu rosyjskiego, spłacenia przedwojennych długów rosyjskich rocznymi ratami po 2,4 miliona funtów.

Natomiast Cziczeryn spodziewa się uzyskania kredytów na zakup francuskich produktów.

Przypuszczają, że i tym razem propozycje sowieckie zostaną odrzucone, bowiem Francja żąda spłat rocznych na pokrycie należności francuskim posiadaczom przedwojennych obligacji rosyjskich w wysokości 3.200.000 funtów szterlingów.

### Jochihito



Zmarły mikado (patrz str. 5).

### Nabiałowa komisja cennikowa

## Obniżyła ceny masła i jaj

**Zniżka cen obowiązuje  
od dziś**

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Nabiałowej Komisji Cennikowej. Ceny uległy redukcji.

Masło wybor. 1 gat. kg. z 8 zł. 20 gr. na 8 zł., — deser. 11 gat. kg. z 7 zł. 60 gr. na 7 zł. 40 gr., solone kr. z 6 zł. 80 gr. na 6 zł. 40 gr., — oselkowe kg. z 6 zł. 80 gr. na 6 zł. Jajka świeże szt. z 24 gr. na 23 gr., — wapienne z 20 gr. na 19 gr.

Ceny powyższe obowiązują od dzisiejszego południa.

### Napracowali się kasiarze

## Rozpruwając kasę w składzie Singera Ale bezowocnie

**W kasie było tylko 24 grosze**

Przy ulicy Senatorskiej nr. 6 mieści się prawie od roku czasu oddział warszawskiego stowarzyszenia skład maszyn Singera. Oddział zajmuje duży lokal na dole i na pierwszym piętrze.

Dziś o godzinie 8 rano chłopiec, posługacz, Stanisław Standberg, po wejściu do lokalu, zauważył z przerażeniem, że w pokoju, w którym mieści się oddział profesjonalny, lewy bok stojącej tam ogromnej kasy ogniotrwalej jest rozpruty (rakiem). Chłopiec zaalarmował dozorcę. O godzinie 8 i pół przyszedł dyrektor oddziału, p. Chojcecki i niezwłocznie zawiadomił o rozpruciu kasy sąsiedni 12 komisariat i urząd śledczy, skąd na miejsce niezwłocznie przybył zastępca naczelnika urzędu śledczego — komisarz Sobota i wszczął energiczne dochodzenie.

Jak się okazuje, kasiarze weszli do lokalu w nocy, gdzie otworzyli drzwi do poczekalni skład maszyn wytrychem i zabrali się do „roboty”, która trwała prawie trzy godziny.

Prócz rozprucia całego boku stalowego na przestrzeni prawie dwóch metrów, kasiarze napotkawszy na drugą stalową ścianę, zrobili w niej trzy dodatkowe dziury i opróżnili kasę, w której, jak opowiadają jedni (naruszenie trudno ustalić) było 140 złotych, a jak twierdzą inni, barażniej wta jemniczeni... 24 grosze.

Koło rozprutej kasy z roztop-

nionego metalu utworzyła się cała góra popiołu, który zakurzył cały lokal.

Bardzo charakterystyczną jest rzeczą, że stojąca druga kasa w pokoju oddziału warszawskiego została nietknięta. Dowodzi to, że złodzieje albo byli dobrze poinformowani, że w tej kasie nie ma, lub też nie mieli już czasu na jej rozprucie, szczególnie gdy się rozczarowali po „robocie” z pierwszą kasą.

## GIEŁDA

Tendencja utrzymana. Zainteresowanie giełdy skierowane jest wszakże na nieliczne tylko papiery, które dzięki temu poprawiają swe kursy. A więc akcje cementowe mają chętnych odbiorców, z metalowych ożywił się Cegielski i Rohn, wzmocniły się węglowe, poszukiwany jest Haberbusch i Krajowa Hurtownia Herbaty.

W godzinach rannych wymieniało: Bank Dyskontowy 10, Handlowy 3.10, Polski 83.50, Zw. Spółek Zarobk. 5.60, Cukier 2.85, Węgiel 71.50, Firley 26.50, Łazy 0.15, Wysoka 3.65, Lilpopy 16, Modrzejów 3.65, Ostrowiec 8.35, Rudzki 1.07, Starachowice 2.04, Żyrardów 10.40, Haberbusch 69.50.

4 i pół proc. L. Z. ziemskie złot. 37.20, 5 proc. L. Z. miejskie złot. 43.75.

Zapotrzebowanie walut obcych małe. Ogólny obrót na giełdzie walutowej wyniósł zaledwie 250 tysięcy dolarów. Notowano: dolar w gotówce zł. 8.98, New York 9, Amsterdam 361.15, Londyn 43.79, Paryż 35.80, Praga 26.72, Zurych 174.40, Medjolan 40.75.

Dolar poza giełdą obniżył się do zł. 8.98 i pół.

Ruble złote w drobnych obrotach notowano 4.74.

## Los wydawnictwa p. Korfantego

KATOWICE, 31.12. (AW). — Rozeszły się tu pogłoski o pertraktacjach, prowadzonych przez posła Korfantego w sprawie sprzedaży „Polenji” katowickiej.

Według tych pogłosek, o nabycie tego wydawnictwa pertraktuje ks. Adamski.